

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Z raportu uskutecznionej rewizji ksiąg aktów cywilno-religijnych przez Dziekana foralnego Warszawskiego, następująca zasła zmiana w ludności katolickiej stolicy tutejszej w ciągu roku 1826 okazuje się:

	W parafji.	Urodzo- nych.	Zasłubio- nych par.	Umar- nych.
1. Ś. Jana	717	— 228	—	704
2. Panny Marii . .	1016	— 325	—	1013
3. Ś. Andrzeja . .	701	— 184	—	438
4. Ś. Krzyża . . .	918	— 260	—	1548
5. Ś. Alexandra . .	414	— 110	—	292
6. Pragskiej . . .	245	— 63	—	174

Ogółem . 4011 — 1170 — 4169

Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za Korzec Żyta zł: od 11 i pół do 12 i pół. — Pszenicy od 15 do 18. — Jęczmienia od 12 i pół do 14 i pół. — Owsa od 8 do 8 gr: 24. — Siana furę jednokonną od 20 do 26; parokonną od 30 do 36. — Słomy furę zwyczajną od 6 do 10.

Do Księgarni A. Brzeziny nadeszło bardzo ważne dziełko, pod tytułem: *Bridel-Brideri, Bryologia uniwersa, seu systematica ad novam methodum Dispositio, Historia et descriptes omnium muscorum frondosorum hucusque cognitorum, ornata 13 Tabulis aeneis.* Cenazł. 66 gr. 20.

Bartłomiej Wilkowski Patron przy Trybunale Cywilnym Woje: Mazow: przeniósł swoje mieszkanie z ulicy Miodowej z pałacu Hr: Paca,

na ulicę Podwał do domu Sommera Nr 519.

Francis Lampi Malarz Portretów i Landszaftów, przeniósł swoje mieszkanie i Malarnią z Leszna na Elektorálną ulicę pod Nr 782, naprzeciw Solnej ulicy. —

Z Marjampola. — Obwód tutejszy stracił znanego Naczelnika swego. Po długich poprzednich cierpieniach d. 7 Paźdz: zszedł z tego świata Jan Rozubski Kommissarz obwodowy, były Podpułkownik Wojsk Pols: w 51 roku życia swego. 30 lat strawił na usługach krajowych. Pilny i gorliwy w urzędzie, przystępny, uprzejmy i miły w obęjsiu, zgonem swym wczesnym powszechny smutek i żal wzbudził w obywatelstwie. Żonę i sześcioro dzieciąt zostawił po sobie. Osierocona ta familja znajduje się pogrążoną w najwyższym smutku.

D. 20 b. m. w Skierniewicach wybuchnął pożar, lecz przy gorliwym ratunku nieroższczył się, chociaż w czasie ciemnej nocy mógł w okolicznych zabudowaniach prządzic znaczne szkody.

Wczoraj ciepła było stopni 7. — Deszcz.

Na ostatnim wielkim Jarmarku w Niższym Nowogrodzie, między niezmierną liczbą rozmaitych Krajowo-Rossyjskich i zagranicznych towarów, znajdowało się 4,505 postawów sukna z fabryk Polskich zamówionych do Chin, zaś na sprzedaż 600 postawów koloru oliwkowego, 4,500 postawów sukna zwyczajnego, i 2,000 postawów cienkiego.

W notatkach Kupieckich Kiaspra Janickie.

go pod r. 1730 jest opis następującego zdarzenia.—»Zawitał do tutejszej rezydencji P. Woiewoda *Pomorski* i stanął w dworku *Wilerowskim* na Nowym świecie, gdzie już dawno najął kwaterę. Jak tylko przyjechał, zaraz pyta o *Macieja* swego szatnego, którego od niedługo wysłał przodem do *Warszawy*. Aliści powiadają że *Maciej* leży w gorączce i już dogorywa. Woiewoda tupnął nogą: «cóż mu to dla Boga, to mój wychowanek, od dziecka służy przy tym dworze, anieman nikogo tyle sumiennego, pracowitego i bardziej jak on do mej osoby przywiązanego. Biedny chłopiec, prowadźcie mnie do niego.» Przyszedł P. Woiewoda do *Macieja*, miłyć Boże, ledwo go poznał, sama skóra i kości. *Maciej* na widok Pana chciał się dzwignąć, ale siły niepotemu. Na wszelakie pytania tylko wzdycha, a łzy mu bieżą po licu. Coś w tymbyć musi, rzecze Woiewoda, odejdźcie, ja go samotnie wyexaminuję. *Maciej* znowu zapłakałszy, całując ręce swego łaskawcy tak mówi: »Już mi nie na tym świecie niepomogę, żadna rada, bo przyznam się że serdecznie pokochałem Pannę *Jagusie* córkę Pana *Stefana* Winiarza Węgrzyna mającego handel na rogu Rynku i Zapiecka. Pannać mi sprzyja, ale Rodzice ani da sobie o tem wspomnieć, boć to bogacz, pełnieniekie u niego piwnice zantafami, a iazwyczajnie sługus Pański. Chciałem sobie to wszystko wybić z głowy, ale zamiast perswazji, śmierć mi zagląda w oczy. Na co Woiewoda: »biedny pocziwy chłopcze, na takową chorobę nawet nasz sławny *Szulc* nie wyda recepty. Jednak miej nadzieję w BOGU, za godzinę przyniosę ci moją własną receptę.» Każe zaprzęźć kolasę poszustuo, wsiąść na koń Marszałkowi, Koniuszemu i Pacholikom i z taką kalwakatą iedzie do *Stefana*. Ludu zebrało się na Zapiecku co niemjara i ia wyszedłem na takowe

dziwowisko, bo to wielki rarytas gdy taki Pan wstąpił do Kupca. *Stefan* niewiedział iak sobie poradzić na takowy honor. Woiewoda w dobrej minie rzecze »Styszałem że macie przystojną *Dziewkę*, Pannę córkę, proszony iestem w *Dziewosłęby*, pokażcie mi ją. Przyszła *Jagusia* całe chędego, ale niebożałtko trzech zliczyć niemogła. Kogoż obraliście za zięcia? zapytał Woiewoda. Na co *Stefan* odpowie. Są różni gaszkowie, aleć według stawu grobla, człowiek BOGU dziękować, ma się nieźle, toć szuka równego aby w czasie niebyło wymówki i wstydu. A gdyby (mówi P. *Pomorski*) trafił się wam uczciwy człowiek mający tu własną kamienicę i handel choć w połowie taki iak jest wasz? Ha, (rzecze *Stefan*) niema co mówić z mojej strony, aby go tylko polubiła moia *Jagusia*, oddam z całego serca. Więc mam wasze słowo. Panowie wierne i bogobojne sługi hojnie nadgradać powinni. Mój *Maciej* tyle mi się zastużył że to com wyrzekł, dziś mu ieszcze dać. Co się tyczy serca Panny, asiduę że to potwierdzi. Woiewoda odjechał i zaraz posłał kolasę po *Stefana* i jego Córkę, których wprowadził do ledwo dychającego *Macieja* »Gtoż moia recepta o której wspominałem, iesli ta nienada, to biedaku żadne niepomogę remedjum» *Stefan* posadził *Jagusie* przy łóżku *Macieja*, który tegoż wieczora miał się lepiej, za tydzień był już na nogach, a za 2 tygodnie były gody wcale sufe; i przenosiny do Kamienicy na *Dunaju*, którą P. Woiewoda kupił dla *Macieja* od meiego Bratanka. Przy ślubie X. Podkustoszy miał perorę dowodząc iak miłą iest BOGU wierność sług, który przez serca zacnych Panów obficie ją nagradza.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Stychać, iż Pan *Rekacho* b. Jeneralny Intendent policji Hiszpań, musiał oddalić się

z Portugalji na żądanie Pośła Angielskiego. — *Dostrzegacz Austriacki* donosi, że w *Stambule* panuje zupełna spokojność. Patriarcha Grecki otoczony swem Duchowieństwem miał postuchanie u Ministra Tureckiego, prosząc o potwierdzenie amnestji, Minister przyjął tę deputację uprzejmie, ubolewając bardzo, że tyle krwi przelanej zostało, obiecał łagodne na przyszłość obchodzenie się i wypuszczenie na wolność uwięzionych Biskupów Greckich. — Słychać znowu, że rząd Turecki wystął nowe rozkazy do wszystkich Baszów, aby iak najspieszniej urządzali wojsko na sposób europejski. — W *Sabaudji* Wieśniaczka mająca 3ch mężów, a dotąd bezdzietna, mając teraz lat 49 porodziła w ciągu 2ch godzin 3ch synów, są oni zdrowi i nadzwyczaj czestwi, niedają się powiać, rozrywają nawet mocne powiaki; takową siłę w niemowlętach, uważać można za iedne z zdarzeń nadzwyczajnych. — Korsarze Greccy zabrali statek Sardyński i zrabowali płynących na tym statku *Kapucynów* udających się do *Ziemi S.* mających znaczne kwoty pieniężne iako dar przeznaczony do Grobu Pańskiego w *Jerozolimie*. — Słychać o zamiśle przywrócenia *Jezuitów* w całej Monarchji *Austriackiej*, o co już oddawna kilka prowincji życzenia swoje do tronu zaniósło. — W okolicach *Pragi* w Czechach zdarzały się częste pożary i powzięto wiadomość, iż banda łotrów, złożona z kilku ludzi, podpałała domy. Wyznaczono 2000 zł. reń: nagrody za odkrycie zbrodniarzy, i ogłoszono, iż każdy z tych złoczyńców schwytyany, po krótkiem postępowaniu sądownem, powieszony będzie. — Między projektami, iakie *Katolicy Irlandcy* chcą przyjąć dla ściągnięcia na siebie uwagi Parlamentu, wnosząc: iż deputacja przybędzie do Anglii w miesiącu Grudniu i przebiegać będzie powiaty, w których największa przeciw

nim panuje nietolerancja, końcem zbierania zgromadzeń i tłumaczenia przed niemi prawdziwych zasad Katolickich, nadewszystko wykrywania nikczemnych sposobów używanych dla oszukania ludu Angielskiego względem fundamentalnych prawideł *Katolicyzmu*, mniemaniem ogólnem jest dziś Katolików, że umysł Anglików jest korzystnie przysposobiony do przyjęcia wrażenia iakie krok ten sprawi na Parlamencie. — Xże Saski *Jan* i jego dostojna Matka Królowa Bawarska, Siostra Matki Królewicza Następcy tronu Pruskiego, przybyli do *Berlina*. — N. Król *Niderlandzki*, Królowa, Xże *Oranji* i Królowa *Maryanna*, wyjechali z *Bruxelli* do *Hagi*. — D. 30 z. m. w *Barcellonie* powstała trwoga, z powodu zbliżenia się buntowników w liczbie blisko 800 osób. Ci burzyciele w wsiach okolicznych nakładali kontrybucje. Bramy twierdzy *Barcelońskiej* zamknięto. Wyślano wojsko, lecz buntownicy unikali potyczki. Podróż Króla Hiszpańskiego sprawia na umysłach wicherzycieli mocne wrażenie, do czego wiele także pomagają wydawane odezwy przez władze Duchowne, zachęcające do spokojności, a ułożone w wyrazach przekonywających.

Urząd Muncypalny M. S. Warszawy.

Z powodu niedoszedź do skutku licytacji publicznej in minus na dostawę 900 sążni kubicznych kamieni polowych do budowy nadbrzeża kamennego przy ulicy Solec na dzień 4ty b. m. oznaczonej, stosownie do Reskryptu Komisjii Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z d. 23 b. m. nowy termin do odbycia tejże licytacji na dzień 31 b. m. na godzinę 3ią z południa w Ratuszu Głównym w Sali zwykłych posiedzeń przeznacza z tem zawiadomieniem konkurentów, iż praetium fisci iednego sążnia kubicznego, od którego o mniejszą licytacja zaczynać się będzie, do zło: 78 podwyższone zostało, i że konkurencji dostawy powyższej ilości kamieni szczególnie po sążni kubicznych 100, podjąć się będą mogli. Wzywa więc chęć podjęcia się dostawy ma-

iących aby zaopatrzeni w Vadjum w gotowości nie jednej dziesiątej części wartość dostawić się mających kamieni wyrównyujące, w miejscu i terminie oznaczonym znajdować się chcieli. — Warszawa dnia 26 Października 1827 r. — Rada Stanu Prezydent *Wojda*. — Sekretarz Jenerałny *G. Jahołkowski*.

DONIESIENIA.

Kommissarz Cyrkulu II. M. S. Warszawy.

Na skutek polecenia Urzędu Muncypalnego z dnia 3go Września r.b. oraz z mocy Uchwały Rady Familijnej w interesie nieletniego Józefa Fajchtnera na dniu 17 Wrześ: r.b. nastąpionej, nakoniec z mocy wezwania Kommissarza Fabryk przy Kommissji Spraw Wewnętrznych i Policji z d. 1go Paździe: r.b. wydanego, ma honor zawiadomić Publiczność, iż na satysfakcję długu skarbowego Ruchomości do niego Michała Fajchtnera należące, iako to: Formy Zduńskie, Kasse, Garderoba, Pościel, Sprzęty Gospodarskie, Warsztaty i t. p. przez Licytację Publiczną w d. 31 m. r. b. z południa o godzinie 3 przy ulicy Żyznej pod Nr 2015 i 16, za gotowe zaraz płacić się miaue pieniądze sprzedanemi zostaną. —

Piotrkowski K. P. C. II.

Przybyły Landkuczer koczem wygodnym, dobrymi końmi; życzy z sobą zabrać Osoby w Wrocława, Berlina, Drezna, Lipska i t. d. Życzący się z nim zabrać, raczy się udać przy ulicy Bielańskiej Nr 603 w Hotelu Lipskim, do Landkuczer'a Najmana.

Osoba posiadająca język francuzki, niemiecki i inne potrzebne nauki, życzy sobie wejść w obowiązek Guwernantki w Warszawie, lub blisko miast; kto by potrzebował, raczy się udać do Pałacu Potockich na Krakows: Przedm: na przeciw Studni.

W tych dniach zgubioną została Książka Służbowa, należąca do Józefa Miskiewicza. Znalazca, raczy oddać takową za nagrodą do Kantoru Służących.

Uboga Kobieta zgubiła Chustkę dymkową w palmy, na Dziedzińcu Pałacu Krasińskich; uprasza uczciwego znalazcy o oddanie do Drukarni Kurjera za nagrodą.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż aukcja na efekta iako to: Komody, Szafy, Stoły, Kufry, Zegar, Kopersztychy, i t. p. tu w Warszawie przy ulicy Krochmalnej w domu Nr 993, w dniu 29 m. r. b. o godzinie 11tej zrana za gotowe pieniądze więcej daigcemu odbędzie się. — *Andrzej Tryllerowicz K. T. C.*

W dniu 26 m. b. zginęła Książeczka służebna ze

świadcstwami, należąca do Piotra Pintał, Łaskawy znalazca raczy ią oddać za nagrodą przy ulicy Białołkorniezej pod Nr 2627.

Summa 1000 dukatów w złocie na hipotece dóbr Pszaneki w Powiecie Garwolińskim Woiewództwie Podlaskiem leżących, przez podział Familijny na schledę W. z Maszkowskich Pełczyńskiej przypadkch łokowana, po odtrąceniu upłaty i dodaniu procentu złotych 20,187 gr: 45, wynosząca do przedania za złotych pol: 12,000. Z których czwartą część natychmiast przy umowie, resztę zaś na S. Jan 1828 roku przedaiacy otrzymać żęda. Życzący sobie nabycia po przejrzeniu hipotecki w Siedlcach, udać się raczy do Właściciela tej summy Władysława Rychłowskiego w Warszawie przy ulicy Zakroczymskiej w domu Nr 1854 mieszkającego.

Niżej podpisany ma honor uwiadomić Szan: Publiczność, iż przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 326 naprzeciw XX. *Franciszków* założył fabrykę rozmaitych *fiadziel*, których we flaszkach i pudełkach opieczętowanych na różne ceny; nabyć można w *Sklepie ubogich*, w handlu *Milkuszyca* w Starem mieście na rogu *Zapiecka*, *Lechowskiego* na Nowem Mięście i w składzie *Ciechanowskiego*. —

F. Gliński.

Skład Cykorji do tych czas w domu Nr 459 przy ulicy Senatorskiej utrzymywany, przeniesiony został do domu pod Nr 466 obok Kościoła Sgo Andrzeja w tej samej ulicy, gdzie podobnie co Piątek zrana świeżego Maśta sławnego z Pass dostać można.

Tak z powodu zmiany mieszkania, iak i dla pory iesiennej mającej wpływ na różne cierpienia z przyczyny zimna i wilgoci. Podpisany wynalazca Kropli ból zębów dziennie i szybko uzdrawiających, pospiesza zawiadomić Prześ: Publ: a mianowicie Osoby te dotkliwe cierpienia doświadczające; iż przeniosł na teraz swe zamieszkanie przy ulicy Krak: Przedm: Nr 417 pomiędzy Pocztą i Pałacem JW. Potockich, iak stosowna wskazuje tablica na 1m piętrze. Zkto remi mam zaszczyt Szano: Osobom cierpiącym polecić się, iż w każdym czasie z takowemi za pomierną cenę z dokładną drukowaną informacją użycia przysłużyć się będzie mym obowiązkiem. — *J. Thomain*.

TEATR. W krótcie wstęp *JP. Mitkowskiego* ucznia szkoły Dramatycznej.